

19. PRZYPOWIEŚĆ O ZNAKU FIGOWCA

(Mt 24,32-44; Mk 13,28-31; Łk 21,29-33)

Figowiec to jedno z częściej wymienianych w Biblii drzew.

To z jego liści Adam i Ewa sporządzili sobie swoje pierwsze odzienie.

(Rdz 3,7 BW) Wtedy otworzyły się oczy im obojgu i poznali, że są nady. Spletli więc liście figowe i zrobili sobie przepaski.

Ceniony był przede wszystkim za swoje słodkie i smaczne owoce.

Sdz 9,11 BT) Odpowiedziało im drzewo figowe: Czyż mamy się wyrzec mojej słodyczy i wybornego mego owocu, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? (

Najwartościowsze były owoce wiosenne, majowe, nazywano je „wczesnymi”.

(Oz 9,10a BW) Znalazłem Izraela jak winne grona na pustyni, widziałem waszych ojców jak wczesną figę na drzewie figowym.

Główny zbiór odbywał się na przełomie sierpnia i września i nazywano je „późnymi” – były gatunkowo gorsze od wczesnych.

(Jer 24,3.8 BT) Pan zaś powiedział do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odpowiedziałem: Figi. Figi wyborne są bardzo dobre, a złe są zepsute, tak zepsute, że nie można już ich jeść. Natomiast jak się czyni z bezwartościowymi figami, których nie można jeść, bo są niedobre, tak samo – to mówi Pan – postąpię z Sedecjaszem, królem judzkim, z jego przywódcami, z tymi mieszkańcami Jerozolimy, co pozostali w tej ziemi, oraz z tymi, co mieszkają w Egipcie.

Figowiec był też symbolem dostatku i stabilizacji życiowej.

(1 Krl 4,25) Judejczycy i Izraelici mieszkali tedy bezpiecznie, każdy pod swoim krzewem winnym i pod swoim drzewem figowym od Dan aż po Beer-Szebę przez wszystkie dni Salomona.

W cieniu figowego drzewa szukano chłodu i wypoczywano (Mich 4,4; Za 3,10; J 1,48)

(J 1,48) Wtedy Natanael zapytał: Skąd mnie znasz? Jezus zaś odpowiedział: Zanim Filip ciebie zawołał, widziałem cię pod drzewem figowym.

Źródła pozabiblijne podają, że zanim ludzie nauczyli się uprawiać zboże, to owoce figowca były dla nich głównym źródłem pokarmu. Płaskorzeźby przedstawiające zbiory fig w Sumerze lub w Egipcie pochodzą z 4500 roku przed Chrystusem.

Figi przynieśli zwiadowcy z Ziemi Obiecanej (Lb 13,23); robiono placki figowe (1 Sm 25,18; 2 Krl 20,7); winorośl i figowiec często w Starym Testamencie wymieniane są obok siebie (1 Krl 4,25; PnP 2,13; Jer 8,13; Oz 2,14; Joel 1,7.12; 2,22).

Często w Biblii figowiec ma również znaczenie symboliczne.

Księga Sędziów (9,8-15) podaje alegoryczną opowieść o wyborze króla nad Izraelem. Kolejne drzewa odmawiają: oliwka nie chce utracić swojej łagodności; krzew winny – smaku wina; a figa powiedziała: „Czy mam zaniechać mojej słodyczy i mojego dobrego plonu, a mam pójść, aby bujać nad drzewami?”.

Pan Jezus opowiedział przypowieść o nieurodzajnym figowcu (Łk 13,6-9), albo użył obrazu figowca w zdaniu:

(Łk 17,6) Jeślibyście mieli wiarę jak ziarno gorczyczne, i rzeklibyście do tego figowca: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze, usłuchałby was.

Do figowca nawiązują w swoich pismach apostołowie Jakub i Jan.

(Jk 3,12) Czy drzewo figowe, bracia moi, może rodzić oliwki albo winna latorośl figi? Tak też słony źródło nie może wydać słodkiej wody.

(Ap 6,13) I gwiazdy niebieskie spadły na ziemię, podobnie jak drzewo figowe zrzuca figi swoje, gdy wiatr gwałtowny nim potrząśnie;

Raz Pan Jezus użył swego autorytetu, aby coś zniszczyć – przeklął figowiec i to wywołało jego uschnięcie, co stało się dla uczniów lekcją pogładową dotyczącą wiary.

Omówienie tekstu w trzech Ewangeliach

Ewangelie synoptyczne w rozdziałach końcowych mają tzw. mowy eschatologiczne, czyli ostrzeżenia przed nadejściem wielkich nieszczęść. Jezus wskazując na figowiec daje przykład, jak należy przez porównanie wyciągać wnioski dotyczące przyszłości.

(Mt 24,32-44) ³² Uczcie się na przykładzie drzewa figowego: Kiedy jego gałęzie stają się miękkie i wypuszczają liście, poznajecie, że lato blisko. ³³ Tak samo i wy, gdy zobaczycie to wszystko, wiedzcie, że jest blisko, już u drzwi. ³⁴ Zapewniam was, że nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³⁵ Niebo i ziemia przemina, ale Moje słowa nie przemina.

³⁶ Nikt jednak nie wie, kiedy nadejdzie ten dzień i godzina, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec. ³⁷ Jak bowiem było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ³⁸ Jak w dniach przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki, ³⁹ i nie poznali, aż przyszedł potop i pochłoniął wszystkich, tak będzie również z przyjściem Syna Człowieczego.

⁴⁰ Wówczas dwóch będzie na polu, jeden zostanie zabrany, a drugi zostawiony. ⁴¹ Dwie będą mleć na żarnach, jedna zostanie zabrana, a druga zostawiona.

⁴² Czuwajcie więc, bo nie wiecie, którego dnia wasz Pan przyjdzie. ⁴³ To zaś zrozumieć: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy złodziej przyjdzie, na pewno by czuwał i nie pozwolił włamać się do swego domu. ⁴⁴ Dlatego i wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie spodziewacie.

Fragment ten ma dwie części, które zdają się sobie zaprzeczać. Wersety 32-35 wskazują, że człowiek z obserwacji przyrody wie, jaka nadejdzie pora roku, a więc z tzw. znaków czasu winien orientować się, że blisko jest Królestwo Boga. Ma się to wydarzyć za życia słuchaczy Jezusa.

W drugim fragmencie (ww. 36-41) wyraźnie jest stwierdzone, że nikt nie zna daty powtórnego przyjścia Jezusa: ani aniołowie, ani sam Jezus – jedynie Bóg. Ten dzień przyjdzie niespodzianie jak niegdyś potop i rozdzieli bliskich sobie ludzi.

Owo zagadkowe zdanie: „Zapewniam was, że nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie” (w. 34) może mieć trzy wyjaśnienia.

1. Nie chodzi o powtórne przyjście, ponieważ Jezus oświadczył, że nikt nie zna daty.
2. Jezus coś innego miał na myśli. Kiedyś też wypowiedział zagadkowe zdanie: „Zapewniam was, że niektórzy ze stojących tutaj nie doświadczą śmierci, dopóki nie zobaczą Królestwa Boga przychodzącego w mocy” (Mk 9,1). Okazało się, że wkrótce trzech uczniów było świadkami Jego przemienia i rozmowy z Mojżeszem i Eliaszem.
3. Wyrażenie: „aż się to wszystko stanie” (w. 34) odnosi się do zapowiedzi o oblężeniu i upadku Jerozolimy, pojawiającej się na początku tego rozdziału. Oto ona:

(Mt 24,1-3) ¹ A gdy Jezus opuszczał świątynię i odchodził, przystąpili uczniowie jego, aby mu pokazać zabudowania świątyni. ² A On, odpowiadając, rzekł do nich: Czy nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie pozostanie tutaj kamień na kamieniu, który by nie został rozwalony. ³ A

gdy siedział na Górze Oliwnej, przystąpili do niego uczniowie na osobności, mówiąc: Powiedz nam, kiedy się to stanie i jaki będzie znak twego przyjścia i końca świata?

Zatem Jezus wyraża przekonanie, że te Jego zapowiedzi wypełnią się jeszcze za życia tego pokolenia, co rzeczywiście stało się czterdzieści lat później.

Natomiast następne wersety na pewno dotyczą Jego powtórnego przyjścia (ww.36-44).

³⁶ Nikt jednak nie wie, kiedy nadejdzie ten dzień i godzina, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec. ³⁷ Jak bowiem było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ³⁸ Jak w dniach przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki, ³⁹ i nie poznali, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak będzie również z przyjściem Syna Człowieczego. ⁴⁰ Wówczas dwóch będzie na polu, jeden zostanie zabrany, a drugi zostawiony. ⁴¹ Dwie będą mleć na żarnach, jedna zostanie zabrana, a druga zostawiona. ⁴² Czuwajcie więc, bo nie wiecie, którego dnia wasz Pan przyjdzie. ⁴³ To zaś zrozumieć: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy złodziej przyjdzie, na pewno by czuwał i nie pozwolił włamać się do swego domu. ⁴⁴ Dlatego i wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie spodziewacie.

Data tego wydarzenia znana jest jedynie Bogu. Nikt nie jest upoważniony do robienia obliczeń, natomiast mobilizowani jesteśmy do przygotowywania się i czujności.

Powtórne przyjście Jezusa zaskoczy tylko tych, którzy pogrążeni będą w sprawach doczesnych. W opowieści o Noem akcent położony jest na jego przygotowywanie się na zapowiedziany potop bez względu na pogodę, i kiedy potop nadszedł – Noe był gotowy. Jego sąsiedzi wyginęli podczas swych codziennych zajęć całkowicie zaskoczeni i nieprzygotowani. Obraz ten ma być ostrzeżeniem, aby nie dać się tak zdominować doczesnością, że zapomnimy o wieczności; aby codzienność nie odciągnęła nas od Boga; ma przypominać, że stale powinniśmy być gotowi.

Przyjście Chrystusa wprowadzi podział, ponieważ Jezus zgromadzi wokół siebie tylko tych, którzy są Jego w czasie Jego przyjścia.

Nie wolno przekraczać granic poznania, ponieważ Bóg wiedzę o tych sprawach zarezerwował tylko dla siebie. Pan Jezus poprzestał na wezwaniu do czujności, a znak figowca ma być zachętą do czujności i uważnego odczytywania znaków zapowiadających Dzień Pana.

Przypowieść w Ewangelii wg Marka

(Mk 13,28-31) ²⁸ Uczcie się na przykładzie drzewa figowego: Kiedy jego gałęzie stają się miękkie i wypuszczają liście, poznajecie, że lato jest blisko. ²⁹ Tak samo i wy, gdy zobaczycie, że to się dzieje, wiedzcie, że jest blisko, już u drzwi. ³⁰ Zapewniam was, że nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³¹ Niebo i ziemia przeminą, ale Moje słowa nie przeminą.

Trzynasty rozdział tej Ewangelii nazwany jest przez tłumaczy mową eschatologiczną. Porównanie z figowcem poprzedzone jest wypowiedzią o przyjściu Syna Człowieczego.

(Mk 13,24-27) ²⁴ W tych dniach, po ucisku, słońce się zaćmi i księżyc straci swój blask. ²⁵ Gwiazdy będą spadać z nieba, a moce niebios zostaną poruszone. ²⁶ Wtedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach, z wielką mocą i chwałą. ²⁷ Pośle aniołów i zgromadzi wybranych z czterech stron świata aż po kraniec nieba.

Natomiast po przypowieści następują wersety (32-33), że nikt nie wie, kiedy ten dzień nadejdzie.

³² Nikt jednak nie wie, kiedy nadejdzie ten dzień i godzina, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.
³³ Uważajcie, bądźcie czujni, bo nie wiecie, kiedy ten czas nadejdzie.

Zatem przypowieść o figowcu odnosi się do zapowiedzi upadku Jerozolimy i zniszczenia świątyni.

Ale główny akcent całej mowy eschatologicznej położony jest na czujność, dlatego dalej Pan Jezus mówi, że jesteśmy podobni do ludzi, którzy wiedzą, że ich pan wróci, ale nie wiedzą, kiedy się to stanie (ww. 34-37).

³⁴ To jest tak, jak z człowiekiem na obczyźnie, który zostawił swój dom, dał pełnomocnictwo swoim sługom, każdemu jego pracę, a strażnikowi nakazał, żeby czuwał. ³⁵ Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: o zmierzchu czy w środku nocy, o świtanie czy o poranku, ³⁶ aby, gdy niespodziewanie powróci, nie zastał was śpiących. ³⁷ To, co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!

Brak tej wiedzy nie ma paraliżować, ale mobilizować do systematycznej pracy. Odpowiedzialną sprawą jest wykonywanie woli Boga w świadomości, że w każdej chwili możemy stanąć przed Nim twarzą w twarz.

Przypowieść w Ewangelii wg Łukasza

(Łk 21,29-33) ²⁹ Opowiedział im również przypowieść: Popatrzcie na drzewo figowe i wszystkie drzewa. ³⁰ Gdy widziecie, że wypuszczają pąki, sami poznajecie, że lato jest już blisko. ³¹ Tak samo i wy, gdy zobaczycie, że to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boga. ³² Zapewniam was, że nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³³ Niebo i ziemia przemina, ale Moje słowa nie przemina.

Także i ta Ewangelia ma rozdział, w którym jest mowa o znakach czasu i prześladowaniach, jest w nim zapowiedź zniszczenia Jerozolimy, jest mowa o wydarzeniach poprzedzających przyjsie Jezusa, jest też przypowieść o znaku figowca, jako wezwaniu do czujności.

Przesłanie przypowieści

Od zawsze spekulowano o dacie powtórnego przejścia Chrystusa. Jednak nie naszą jest sprawą, kiedy ono nastąpi i w jaki sposób się dokona. Jedno jest tylko pewne: historia ludzkości zmierza do chwili, kiedy to Jezus Chrystus zapanuje nad wszystkim. Tyle na pewno wiemy i tyle tylko powinniśmy wiedzieć.

Istotną sprawą jest trwanie w stanie czuwania. Chrześcijanin ma być człowiekiem żyjącym w stanie ciągłego oczekiwania. Jego codziennej aktywności winno towarzyszyć pytanie: Czy jestem gotowy na spotkanie z Bogiem? Zapominanie lub lekceważenie tej sprawy jest groźne. Zapominanie o Bogu i bezrefleksyjnie zanurzanie się w doczesności jest przejawem bezmyślności i głupoty. Mądry jest ten, kto stale pamięta, że teraz ma być gotowy na wezwanie do wieczności. Jeśli taka świadomość jest tłem jego codziennej aktywności, to na końcu nie spotka go groza, lecz wiekuista radość.

Życie chrześcijanina jest opromienione radością pewności zbawienia. Gwarantem tego zbawienia jest sam Jezus Chrystus obecny w swoim Kościele od dnia Pięćdziesiątnicy. Nie jesteśmy ludźmi pogrążonymi w tęsknym oczekiwaniu powrotu ukochanego Zbawiciela. Nie! Jesteśmy Oblubienicą, narzeczoną, która w codziennych swoich obowiązkach ustawicznie zerka w niebo, czy nie nadchodzi jej Oblubieniec. O tym chce nam powiedzieć pocziwy figowiec.

